

### **III AUa 1553/05 - Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie**

Opublikowano: OSA 2007/8/15, LEX nr 281845

#### **Wyrok**

#### **Sądu Apelacyjnego w Lublinie**

**z dnia 18 lipca 2006 r.**

**III AUa 1553/05**

#### **TEZA aktualna**

Nie ma podstaw do odmowy zastosowania art. 57b ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. nr 199, poz. 1673 z późn. zm.) w przypadku udowodnionego związku między zajściem wypadku a spożyciem przez poszkodowanego alkoholu lub innych środków odurzających.

#### **UZASADNIENIE**

##### **Sentencja**

Sąd Apelacyjny w Lublinie, po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2006 r., apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S., od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. z dnia 29 lipca 2005 r., sygn. akt IV U 253/05, w sprawie z wniosku Jadwigi P. oraz Łukasza P. i Martyny P., z udziałem zainteresowanego Wiesława W., przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S., o prawo do renty rodzinnej w związku z wypadkiem w drodze z pracy do domu, oddała apelację; (...).

##### **Uzasadnienie faktyczne**

Decyzją z dnia 31 stycznia 2005 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w G. odmówił Jadwidze P. prawa do renty rodzinnej w związku z wypadkiem w drodze z pracy do domu, gdyż droga męża ubezpieczonej z pracy do domu została przerwana na spożycie alkoholu.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła Jadwiga P.

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2005 r., Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Siedlcach zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał prawo do renty rodzinnej po Stanisławie P., zmarłym w dniu 23

października 2004 r. na skutek wypadku w drodze z pracy do domu, jego żonie Jadwidze P. i jego dzieciom: Łukaszowi P. i Martynie P. - od dnia 23 października 2004 r.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następującym stanie faktycznym i prawnym. Stanisław P. był zatrudniony w firmie "Budramat" w G. - stanowiącej własność Wiesława W. na stanowisku murarza. W dniu 23 października 2004 r., po zakończeniu pracy około godziny 18.00, Stanisław P. wraz z Piotrem W. i Bogdanem P. zostali zabrani z pracy do domu samochodem marki Volkswagen Bus, stanowiącym własność pracodawcy, kierowanym przez Dariusza K. W czasie jazdy samochodem, Stanisław P. wspólnie z Bogdanem P. wypili około 1/2 litra wódki zwykłej, której butelkę o pojemności 3/4 litra zakupił Bogdan P. po zakończeniu pracy z przeznaczeniem spożycia z okazji jego urodzin. Około godziny 19.00 Stanisław P. wysiadł jak zwykle w okolicach wiaduktu kolejowego z zamiarem udania się do domu. W czasie przechodzenia na drugą stronę drogi został potrącony przez samochód osobowy marki Opel "Omega", prowadzony przez Michała M. W następstwie doznanych obrażeń czaszkowo-mózgowych Stanisław P. poniósł śmierć na miejscu. W chwili śmierci znajdował się on w stanie nietrzeźwości, ponieważ w wyniku badania chemicznego w jego krwi stwierdzono 2,3% alkoholu etylowego. Komenda Powiatowa Policji w G., postanowieniem z dnia 30 grudnia 2004 r., umorzyła śledztwo wobec braku znamion czynu zabronionego na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. Pracodawca "Budramat" - Wiesław W. w G. sporządził kartę wypadku w drodze z pracy do domu. Stanisław P. posiadał łącznie 19 lat, 5 miesięcy i 16 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Natomiast w 10-leciu przed zgonem posiadał 4 lata, 8 miesięcy i 15 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Stanisław P. pozostawił żonę Jadwigę P. oraz małoletnie dzieci: Łukasza P. i Martynę P. Powyższych ustaleń Sąd dokonał w oparciu o zeznania świadków: Dariusza K., Piotra W. i Bogdana P., zeznania przesłuchanych w charakterze stron: ubezpieczonej Jadwigi P. i zainteresowanego Wiesława W., a ponadto w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach rentowych ubezpieczonej i aktach śledztwa Komendy Powiatowej Policji w G., sygn. akt Ds. 2583/04.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków Dariusza K., Piotra W. i Bogdana P. wynika jednoznacznie, że w dniu 23 października 2004 r. Stanisław P. pracował na budowie w W., prowadzonej przez jego pracodawcę Wiesława W. - właściciela firmy "Budramat" w G. W czasie pracy oraz po jej zakończeniu około godziny 18.00 nie spożywał alkoholu. Około godziny 18.00 wsiadł do samochodu marki Volkswagen Bus stanowiącego własność pracodawcy, kierowanego przez Dariusza K., w celu powrotu do domu, a około godziny 19.00 wysiadł z samochodu jak zwykle w okolicy wiaduktu kolejowego przy drodze z W. do G.

Sąd dał wiarę zeznaniom wyżej wymienionych świadków, uznając je za logiczne, wewnątrznie spójne, wzajemnie się uzupełniające i znajdujące potwierdzenie w aktach śledztwa, sygn. akt Ds. 2583/04, karcie wypadku w drodze z pracy oraz pozostałych materiałach z postępowania powypadkowego.

Powyższe ustalenia w ocenie Sądu Okręgowego uzasadniają stanowisko, że droga powrotna Stanisława P. z pracy do domu nie została fizycznie przerwana, albowiem spożywał on alkohol w czasie jazdy

samochodem odwożącym go z pracy do domu, zaś do zdarzenia wypadkowego doszło tuż po opuszczeniu przez niego samochodu w czasie przechodzenia na drugą stronę, co było konieczne do dotarcia do domu.

Sąd Okręgowy powołał się na art. 57 b ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. nr 39 z 2004 r., poz. 353 z późn. zm.), zgodnie z którym za wypadek w drodze do pracy lub z pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w drodze do lub z miejsca wykonywania zatrudnienia lub innej działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia rentowego, jeżeli droga ta była najkrótsza i nie została przerwana. Jednakże uważa się, że wypadek nastąpił w drodze do pracy lub z pracy, mimo że droga została przerwana, jeżeli przerwa była życiowo uzasadniona i jej czas nie przekraczał granic potrzeby, a także wówczas, gdy droga nie będąc najkrótszą była dla ubezpieczonego ze względów komunikacyjnych najdogodniejsza.

Zestawienie ustaleń faktycznych z treścią powołanego wyżej przepisu wskazuje w ocenie Sądu jednoznacznie, że przedmiotowe zdarzenie wyczerpuje przesłanki do uznania go za wypadek w drodze z pracy w rozumieniu treści art. 57b ust. 1 wymienionej wyżej ustawy. Fakt spożywania przez Stanisława P. alkoholu w czasie podróży samochodem pracodawcy w drodze z pracy do domu nie spowodował, w ocenie Sądu, przerwy w drodze z pracy do domu w rozumieniu omawianego przepisu ustawy. Niewątpliwie stan nietrzeźwości Stanisława P. krytycznego dnia przyczynił się do zaistnienia wypadku drogowego, w następstwie którego poniósł on śmierć na miejscu, to jednak fakt ten nie ma, zdaniem Sądu, wpływu na uznanie przedmiotowego wypadku drogowego za wypadek w drodze z pracy do domu oraz na prawo do renty rodzinnej w związku z wypadkiem w drodze z pracy do domu uprawnionych członków rodziny zmarłego Stanisława P. Z ukształtowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu wynika, że świadczenia wypadkowe przysługują członkom rodziny pracownika zmarłego wskutek wypadku w drodze z pracy do domu bez względu na stopień jego przyczynienia się do wypadku.

Stanisław P. w chwili wypadku w drodze z pracy do domu pozostawał w zatrudnieniu w oparciu o umowę o pracę, a więc w chwili śmierci spełniał warunki wymienione w art. 57 ust. 1 pkt 1 i pkt 3 w związku z art. 57a i art. 65 ust. 2 wymienionej wyżej ustawy, niezbędne do nabycia prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Zgodnie z art. 65 ust. 1 omawianej ustawy, renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełnia on warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Natomiast zgodnie z art. 67 ust. 1 pkt 1 i pkt 3 ustawy, do renty rodzinnej są uprawnieni następujący członkowie rodziny spełniający warunki określone w art. 68-71: dzieci własne i małżonek. Stanisław P. pozostawił żonę Jadwigę P. oraz dwoje małoletnich uczących się dzieci: Łukasza P. i Martynę P. Powyższe wskazuje, że wyżej wymienieni spełniają warunki określone w art. 68 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 oraz w art. 70 ust. 1 pkt 2, a więc mają prawo do renty rodzinnej po Stanisławie P.

Ubezpieczona wniosek o rentę rodzinną złożyła w dniu 19 listopada 2004 r., a więc w miesiącu przypadającym bezpośrednio po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć ubezpieczonego. Zgodnie z art. 129 ust. 2 wyżej wymienionej ustawy, w razie zgłoszenia wniosku o rentę rodzinną w miesiącu przypadającym

bezpośrednio po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć ubezpieczonego emeryta lub rencisty, rentę rodzinną wypłaca się od dnia śmierci, nie wcześniej jednak, niż od dnia spełnienia warunków do renty przez uprawnionych członków rodziny.

W świetle powyższego, Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżona decyzja została oparta na nieuzasadnionych podstawach faktyczno-prawnych, dlatego podlega ona zmianie w całości poprzez przyznanie prawa do renty rodzinnej po Stanisławie R, zmarłym w dniu 23 października 2004 r. jego żonie Jadwidze P. i jego dzieciom: Łukaszowi P. i Martynie P. od dnia 23 października 2004 r.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy, zarzucając naruszenie art. 57b ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 39 z 2004 r., poz. 353 ze zm.) oraz błąd w ustaleniach faktycznych. W uzasadnieniu apelacji, skarżący zakwestionował stanowisko Sądu Okręgowego, iż Stanisław P. nie przerwał drogi z pracy do domu, pomimo spożywania alkoholu. W ocenie organu rentowego, picie alkoholu w drodze z pracy do domu w każdej sytuacji przerywa tę drogę, bez względu na to, czy pracownik spożywa alkohol nie przerywając podróży, czy też przerywa na chwilę podróż, po to by spożyć alkohol. Ponieważ zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, picie alkoholu podczas pracy przerywa związek z pracą - mimo istnienia tego związku w sensie fizycznym - w drodze analogii przyjąć należy, iż picie alkoholu w czasie drogi z pracy przerywa tę drogę, choć fizycznie droga jest kontynuowana. Ponadto, skarżący za niewiarygodne uznał zeznania świadka Bogdana P., jako pojawiającego się dopiero na etapie postępowania sądowego. Skarżący zarzucił Sądowi nieprzeprowadzenie rachunku retrospektywnego. W ocenie skarżącego organu niemożliwe jest bowiem, iż wynik 2,3 promila alkoholu we krwi zmarłego był efektem wypicia przez dwóch dorosłych mężczyzn o średniej budowie ciała alkoholu w ilości pół litra wódki. A zatem przyjąć należy, iż Stanisław P. nie był trzeźwy przed zakończeniem pracy. Skarżący wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania ubezpieczonej.

### **Uzasadnienie prawne**

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, jeżeli uzasadnienie orzeczenia pierwszoinstancyjnego, sporządzonego zgodnie z wymaganiami art. 328 § 2 k.p.c., spotyka się z pełną akceptacją sądu drugiej instancji, to wystarczy, że da on temu wyraz w treści uzasadnienia swego orzeczenia, bez powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawniczych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia (por. orzeczenia publikowane w OSNP 1998 r., z. 3, poz. 104, OSNAP 1999 r., z. 24, poz. 776, OSNAP 2000 r., z. 4, poz. 143, OSNAP 2001 r., z. 7, poz. 231).

Apelacja sprowadza się do kwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego, iż spożywanie alkoholu w

czasie drogi z pracy nie przerywa tej drogi, w sytuacji gdy droga jest nadal fizycznie kontynuowana.

Zauważyć należy, iż na gruncie regulacji art. 57a i 57b, szeroko pojęta wina ubezpieczonego nie stanowi kwestii podlegającej ocenie organu rentowego, w ustawie emerytalnej brak jest bowiem sankcji analogicznej do tej, którą przewiduje art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy prac i chorób zawodowych (Dz.U. nr 199, poz. 1673 ze zm.). Nie ma podstaw do odmowy zastosowania art. 57b w przypadku udowodnionego związku między zajęciem wypadku a spożyciem przez poszkodowanego alkoholu lub innych środków odurzających (tak Komentarz do ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, pod red. K. Antonowa, Zakamycze, 2004).

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika w sposób niebudzący wątpliwości, iż Stanisław R bezpośrednio po zakończeniu pracy udał się w drogę powrotną do domu środkiem transportu zapewnionym przez pracodawcę. Fakt, iż w trakcie podróży spożywał alkohol, w żaden sposób nie wpływa na kwalifikację prawną zdarzenia, które miało miejsce podczas kontynuowania najkrótszej drogi do domu, jako wypadku w drodze z pracy - w sytuacji, gdy Stanisław P. fizycznie nie przerwał w żadnym momencie tejże drogi. A zatem stwierdzić należy, iż sąd I instancji orzekając w niniejszej sprawie prawidłowo zastosował art. 57b ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. nr 39 z 2004 r., poz. 353 ze zm.), bowiem spełnione zostały wszystkie przesłanki konieczne dla uznania, iż wypadek, jakiemu uległ Stanisław P. w dniu 23 października 2004 r., był wypadkiem w drodze z pracy. W tym miejscu wskazać należy, iż skarżący organ, ograniczając się wyłącznie do stwierdzenia, że Bogdan P. pojawił się w sprawie dopiero na etapie postępowania sądowego, w żaden sposób nie podważył wiarygodności zeznań świadka, a zarzut błędnego ustalenia stanu faktycznego należy uznać za zupełnie niezasadny.

W tym stanie rzeczy, zarzut nieprzeprowadzenia przez Sąd rachunku retrospektywnego jest chybiony, ponadto stwierdzić należy, iż ustawa z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego... (Dz.U. nr 43, poz. 189), skreśliła dotychczasowy § 2 art. 328 nakładający na Sąd obowiązek dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz zmieniła przepis art. 232 k.p.c. Przepis ten w obecnym brzmieniu stanowi, że to strony mają obowiązek wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez strony, ale nie ma takiego obowiązku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 września 1997 r., sygn. III AUa 266/97). W postępowaniu pierwszoinstancyjnym organ rentowy nie zgłaszał żadnych wniosków dowodowych, w szczególności nie domagał się przeprowadzenia rachunku retrospektywnego. Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c., jak w sentencji.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z

urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 134 z późn. zm).